

POSTANOWIENIE

25 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski

na posiedzeniu niejawnym 25 marca 2026 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku Syndyka masy upadłości V. spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

z udziałem M. W.

o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej (art. 373 p.u.),

na skutek skargi kasacyjnej M. W.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie

z 5 maja 2025 r., XXIII Ga 2210/24,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od uczestnika M. W. na rzecz syndyka masy upadłości Y. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. 240 zł (dwieście czterdzieści) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia postanowienia uczestnikowi M. W. do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną uczestnika postępowania M. W. od postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z 5 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek umożliwiających realizację publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Nie w każdej zatem sprawie, nawet w takiej, w której rozstrzygnięcie oparte jest na błędnej subsumpcji czy wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Przesłanka ta nie została spełniona.

Należy przypomnieć, że powołanie się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, a więc zagadnienia, które wiąże się z określonym przepisem prawnym i którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw, wymaga jego precyzyjnego sformułowania i wskazania argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11). Chodzi przy tym o zagadnienie nowe, którego wyjaśnienie przyczyni się do rozwoju jurysprudencji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 lutego 2023 r., I CSK 4691/22).

W skardze kasacyjnej uczestnik wskazał, że w sprawie pojawiły się istotne zagadnienia prawne sprowadzające się do odpowiedzi na następujące pytania:

1. „ Czy w sytuacji, w której osoba składająca wniosek o pozbawienie praw określonych w art. 373 ust. 1 p.u., oznaczyła wnioskodawcę jako spółkę

prawa handlowego w upadłości reprezentowaną przez syndyka, zaś Sąd I instancji w postępowaniu rozstrzygającym sprawę wnioskodawcę oznaczył jako wierzyciela, którym jest syndyk masy upadłości ww. spółki, dopuszczalne jest uznanie, iż powyższe oznaczenia stanowiły oczywistą omyłkę pisarską w rozumieniu art. 350 § 1 k.p.c., podlegającą sprostowaniu w trybie rektyfikacji, czy też w pierwszej sytuacji prawidłowa winna być konkluzja, iż wniosek o pozbawienie praw określonych w art. 373 ust. 1 p.u. został złożony przez podmiot do tego nielegitymowany, wskutek czego powinien podlegać oddaleniu?”

2. „ Czy w sytuacji, w której zgromadzony w sprawie o pozbawienie praw określonych w art. 373 ust. 1 p.u. materiał dowodowy wskazuje, że wartość masy upadłości znacznie przekracza sumę zobowiązań upadłego uznanych na liście wierzytelności, pozwalając spłacić te zobowiązania w całości, z wielokrotnym naddatkiem, można mówić o ziszczeniu się określonych w art. 373 ust. 2 p.u. przesłanek do pozbawienia ww. praw, innych niż stopień winy?”

Odnosząc się do pierwszego zagadnienia prawnego przedstawionego przez skarżącego, należy wskazać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zmiana oznaczenia strony przez sąd jest dopuszczalna w drodze sprostowania wyroku przez sąd drugiej instancji na podstawie art. 350 k.p.c. (wyroki z 18 czerwca 1998 r., II CKN 817/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 16 oraz z 22 czerwca 2006 r., V CSK 139/06; postanowienia z 10 grudnia 2001 r., I PZ 93/01, OSNP 2003 nr 24, poz. 597 oraz z 14 września 2016 r., III CSK 309/15). Prowadzące do oddalenia wniosku o pozbawienie praw określonych w art. 373 ust. 1 p.u. złożenie go przez podmiot nielegitymowany do zainicjowania takiego postępowania należy odróżnić od niewłaściwego oznaczenia strony. W tym drugim przypadku sąd odwoławczy może sprostować wyrok przez właściwe oznaczenie strony na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c., jeżeli istnienie oczywistej omyłki wynika z oceny zakresu przedmiotowego i podmiotowego rozstrzygnięcia (wyrok SN z 16 czerwca 2016 r., III PK 125/15 oraz postanowienie SN z 14 lipca 2020 r., V CSK 453/19).

Należy podzielić w tym względzie twierdzenie Sądu drugiej instancji, który wskazał, że rozumowanie apelującego jakoby niniejsze postępowanie toczyło się

na wniosek nieuprawnionego podmiotu pozostaje obarczone błędem. W świetle okoliczności rozpoznawanej sprawy, jako oczywisty jawi się wniosek, że wnioskodawcą w rozpoznawanej sprawie był właśnie syndyk masy upadłości spółki V., a nie wierzyciel (syndyk) J. M. Dlatego też Sąd Okręgowy dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia trafnie dokonał sprostowania zaskarżonego postanowienia w zakresie prawidłowego oznaczenia wnioskodawcy, uznając błąd sądu *meriti* jako oczywistą omyłkę pisarską.

Oczywistym jest, że w świetle art. 376 pr. upadł. postępowanie w sprawach, o których mowa w art. 373 i art. 374 pr. upadł., wszczyna się wyłącznie na wniosek wierzyciela, tymczasowego nadzorcy sądowego, zarządcy przymusowego, syndyka, prokuratora, a także Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Komisji Nadzoru Finansowego. Natomiast wniosek w rozpoznawanej sprawie został złożony nie przez upadłego V. sp. z o.o., jak błędnie wywodzi skarżący z faktu oznaczenia wnioskodawcy w petitum wniosku wszczynającego przedmiotowe postępowanie z 2 sierpnia 2019 r. jako V. sp. z o.o. - jak również tożsamego oznaczenia wnioskodawcy jako „wierzyciela” w postanowieniu sądu rejonowego.

Jak słusznie wskazał Sąd drugiej instancji, samo niewłaściwe określenie strony postępowania czy to we wniosku inicjującym postępowanie, dalszych pismach w sprawie czy nawet orzeczeniu sądu nie przesądza o rzeczywistej roli danej strony w postępowaniu. Innymi słowy nawet jeśli w dokumentach (wniosku, dalszych pismach, orzeczeniu) strona jest błędnie określona, to nie zmienia faktycznej pozycji prawnej osoby, która faktycznie uczestniczy w postępowaniu. Nie ulega wszak wątpliwości, że J. M. swoją legitymację do złożenia wniosku w przedmiotowej sprawie wywodził ze statusu syndyka masy upadłości V. sp. z o.o. w upadłości tj. pozasądowego organu postępowania upadłościowego powołanego na mocy stosownego postanowienia sądu upadłościowego. Trafnie zatem przyjął Sąd Okręgowy, że o ile w *petitum* wniosku rzeczywiście oznaczenie wnioskodawcy jako V. sp. z o.o. w upadłości może sugerować, że wnioskodawcą jest upadły a nie syndyk, o tyle dalsza lektura wniosku nie pozostawiała już wątpliwości, kto jest rzeczywistym inicjatorem niniejszego postępowania. We wniosku z 2 sierpnia 2019 r. już w pierwszym zdaniu wnioskodawca zaznaczył zresztą, że działa jako

syndyk masy upadłości spółki pod firmą V. sp. z o.o. (k.5), a więc wyraźnie zaznaczył swój status. Co więcej podpisując przedmiotowy wniosek wnioskodawca podpisał się jako syndyk J. M. Z powyższym korespondowały zeznania J. M. (syndyka), który na rozprawie 24 maja 2023 r. zeznał, że był wnioskodawcą niniejszego wniosku o zakaz działalności. Wyjaśnił on przy tym, co było asumptem do wystąpienia z przedmiotowym wnioskiem, że po weryfikacji akt upadłościowych oraz całej historii księgowej firmy, która została mu przekazana doszedł do przekonania, że dokumentacja ta nie była kompletna. Bezspornie w okresie składania wniosku o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej J. M. pełnił funkcję syndyka V sp. z o.o., zaś wskazane przez niego okoliczności stanowiące podstawę złożenia wniosku (zarówno te podane we wniosku jak i następnie w złożonych zeznaniach) w oczywisty sposób wskazują, że dokonując czynności związanych z realizacją obowiązków syndyka J. M. wykrył pewne nieprawidłowości obligujące go jako pozasądowego organu postępowania upadłościowego do złożenia wniosku w trybie art. 373 pr. upadł.

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że J. M. składając wniosek w niniejszej sprawie działał jako syndyk masy upadłości V. sp. z o.o. w związku z dostrzeżonymi przez siebie jako syndyka naruszeniami ustawy prawo upadłościowe, których, w przekonaniu ówczesnego syndyka, uczestnik się dopuścił.

Przechodząc zaś do drugiego ze wskazanych zagadnień należy uznać, że nie wpisuje się ono w ustalony stan faktyczny sprawy. Trzeba przypomnieć, że skoro skarga kasacyjna jest wnoszona w konkretnej sprawie, to zarówno charakter rozpoznawanego roszczenia, jak i ustalony przez sądy *meriti* stan faktyczny, którym Sąd Najwyższy jest związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.), musi pozostawać w związku z przedstawionym przez skarżącego zagadnieniem prawnym i pozwalać na jego rozstrzygnięcie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2026 r., I CSK 3059/25). Z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie nie wynika zaś, że wartość masy upadłości znacznie przekracza sumę zobowiązań upadłego uznanych na liście wierzytelności, pozwalając spłacić te zobowiązania w całości, z wielokrotnym naddatkiem. Sąd drugiej instancji wskazał bowiem, że proces ustalania wierzytelności w postępowaniu upadłościowym się nie zakończył,

a po drugie, na chwilę obecną nie jest wiadomym jaką kwotę uzyska syndyk z likwidacji przedsiębiorstwa upadłego. Co istotne, dotychczas przeprowadzone próby zbycia przedsiębiorstwa nie doszły do skutku, co pozwala prognozować, że ostatecznie uzyskana cena będzie znacznie odbiegała od wstępnych szacunków. W konsekwencji proste zestawienie sumy uznanych dotychczas wierzytelności i pierwotnego opisu i oszacowania przedsiębiorstwa, nie może stanowić o braku możliwości przypisania działaniom i zaniechaniom uczestnika pokrzywdzenia wierzycieli i obniżenia wartości przedsiębiorstwa.

Wobec powyższego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

M.L.

[r.g.]

Krzysztof Wesółowski